Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Małgorzata Łuszczyńska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0002-4387-8820
m.luszczynska@umcs.pl

Problematyka ochrony środowiska naturalnego w doktrynie Kościoła katolickiego

STRESZCZENIE

Artykuł jest analizą złożonego stanowiska Kościoła katolickiego odnośnie do problemu ochrony środowiska naturalnego. Autorka śledzi ewolucję poglądów mających początkowo znaczenie przyczynkarskie, będące wynikiem wizji człowieka jako dzieła Bożego funkcjonującego w świecie również stworzonym przez Boga. Duża część opracowania została poświęcona doktrynalnej rewolucji papieża Franciszka zawartej w encyklice *Laudato si* oraz próbie odpowiedzi na pytanie, jak do tego doszło.

Słowa kluczowe: doktryna; Kościół katolicki; ekologia; ochrona środowiska

Problematyka ochrony środowiska stanowi niezwykle ważne zagadnienie w szeroko rozumianym dyskursie społecznym. Jest to zagadnienie istotne zarówno teoretycznie, jak i praktycznie, wpisujące się w problematykę aksjologii życia społecznego. Kościół katolicki dostrzegł w zakresie głoszonego przez siebie społecznego nauczania potrzebę wypowiedzenia się również w kwestii ochrony środowiska naturalnego. Problematyka ekologii znalazła zatem swoje miejsce w ramach doktryny Kościoła katolickiego. Do czasu opublikowania przez papieża Franciszka encykliki *Laudato si* zasadniczo tzw. kwestia ekologiczna nie zajmowała centralnego miejsca w wypowiedziach papieża czy hierarchów Kościoła. Poruszana była natomiast w formie przyczynkarskich wypowiedzi w dokumentach poświęconych na ogół złożonym problemom współczesnego świata.

Stanowisko Kościoła katolickiego w kwestii ochrony środowiska naturalnego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci zawarte zostało w szeregu oficjalnych dokumentów, na które składają się encykliki, adhortacje, orędzia, homilie[1]. Abstrahując od problematyki eschatologicznej czy tzw. teologii ekologicznej, warto bliżej przyjrzeć się doktrynalnemu wymiarowi społecznego nauczania Kościoła, które jest stale uaktualniane.

W ramach rozważań poczynionych w obrębie niniejszego artykułu koncentruję się na płaszczyźnie doktrynalnej, metodologicznie oraz przedmiotowo pomijając złożone zagadnienia teologii, w tym ekoteologii czy teologii pastoralnej. Terminy „ekologia" i „ochrona środowiska" stosowane są tu zamiennie, przy pełnej świadomości rozróżnień desygnatów pojęć w literaturze przedmiotu[2]. Powyższe podejście uzasadnione jest terminologią przyjętą przez doktrynę Kościoła, który nie rozgranicza precyzyjnie treści terminów używanych zamiennie[3].

[1] K. Wojciechowski wskazuje na zakorzenienie nauczania Kościoła katolickiego w kwestii ekospołecznej w Piśmie Świętym i nauce Chrystusa. Zob. K. Wojciechowski, *Ekologia w nauczaniu Kościoła – przyroda jako dzieło Boga*, [w:] *Ekologia a duchowość chrześcijańska*, red. S. Niziński, Poznań 2009, s. 41.
[2] Por. J. Jaroń, *Ekologia. Sozologia. Ekofilozofia. Ekoetyka. Ekonomia proekologiczna*, Warszawa 1997, s. 13–22.
[3] Spotkać się można z szerokim rozumieniem ekologii, na której pojęcie składa się także działalność pastoralna polegająca na edukacji w przedmiocie ochrony środowiska.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Termin „doktryna" wyznacza ramy czasowe rozważań oraz zakres przedmiotowy analizowanych wypowiedzi Magisterium Kościoła[4].

Od początku nauczania Kościół katolicki odnosił się do człowieka jako do jednego z elementów Bożego planu stworzenia świata – elementu wchodzącego w interakcję z otaczającym go środowiskiem. Wielu Ojców i Doktorów Kościoła formułowało wypowiedzi oparte na rozważaniach relacji Bóg – przyroda – człowiek[5]. Refleksje w przedmiocie stosunku człowieka do przyrody znaleźć można w pismach św. Ireneusza z Lyonu (140–202) całościowo ujmującego wszechświat jako dzieło Bożej miłości, a także Tertuliana (160–225), Klemensa Aleksandryjskiego (150–212) czy Orygenesa (185–254)[6]. W pismach św. Cyryla Jerozolimskiego (315–386), św. Ambrożego z Mediolanu (339–397), św. Jana Chryzostoma (350–407), św. Hilarego z Poiters (315–367) czy Ewagriusza z Pontu (345–399) uważny czytelnik odnajdzie elementy teologiczne w odniesieniu do rozważań w przedmiocie przyrody jako dzieła Bożego[7].

Trudno bezdyskusyjnie nadać określonemu myślicielowi starożytności czy wczesnego średniowiecza tytuł „pierwszego chrześcijańskiego ekofilozofa", ponieważ wielu z nich formułowało wypowiedzi wyrażające zatroskanie o stan środowiska naturalnego[8].

Początki chrześcijaństwa to również tendencje ascetyczne wśród pustelników czy mnichów żyjących w surowych warunkach. Kwitł wówczas ascetyzm monastyczny, dominował styl życia oparty na modlitwie, poście i wyrzeczeniach, szacunku do przyrody i jej darów. Reguły zakonne niejednokrotnie kształtowane były w odniesieniu do ascezy św. Antoniego Pustelnika, Pachomiusza, św. Bazylego na wschodzie, na zachodzie zaś św. Marcina z Tours[9].

Odnotować również należy naukowe podejście Izydora, który posługując się terminologią bliską współczesnej nomenklaturze, wskazał na wpływ uwarunkowań środowiskowych na życie roślin[10].

O wpis na „średniowieczną listę ekologów" śmiało ubiegać się mogą także Hugon od św. Wiktora (1096–1141), augustianin głoszący podziw dla świata w pismach teologicznych,

---

[4] Pod pojęciem „doktryna" rozumiem „usystematyzowany zbiór idei, teorii oraz programów politycznych bądź ich fragmentów, zmierzający do wywarcia realnego wpływu na rzeczywistość". Co do zasady doktryna stanowi „zbiór względnie usystematyzowany, […] u którego podstaw leży świadomość metodologiczna twórcy, jak też bezpośredni zamiar racjonalnej interpretacji zjawiska państwa i prawa". Ponadto doktrynę powinno cechować „faktyczne, społeczne oddziaływanie" (L. Dubel, *Historia doktryn politycznych i prawnych do końca XIX wieku*, Warszawa 2002, s. 17–18).

[5] Por. R. Rogowski, *Teoekologia. Mistyka wszystkich rzeczy*, Wrocław 2008.

[6] Szerzej: A. Williams, *Boski zmysł. Intelekt w teologii pastoralnej*, Kraków 2014, s. 42.

[7] Fragmenty pism poświęcone przyrodzie zawierają odwołania do roślin, ptactwa czy robactwa, gdzie Boża miłość jest porównywana do samicy broniącej z troską i poświęceniem swoich piskląt. Zob. np. Klemens Aleksandryjski, *Zachęta Greków*, [w:] *Apologie*, red. E. Stanula, Warszawa 1988; Hieronim ze Strydonu, *Listy I (1–50)*, Kraków 2010.

[8] Doskonałym przykładem wczesnośredniowiecznej ekologii w służbie teologii są pisma teologiczno-przyrodnicze Bazylego Wielkiego. Podał on kilka różnych znaczeń terminu „przyroda", zdefiniował naturę jako „dzieło sztuki", dar Boży, zewnętrzny świat człowieka, otoczenie człowieka; odnosił się także do duchowej kontemplacji przyrody. Zob. E. Osek, *Przyroda w pismach Bazylego Wielkiego*, Lublin 2009, s. 17–20.

[9] *Benedictus montes, Bernardinus valles amabat*. „W górach osiedlali się mnisi św. Benedykta i emiraci św. Romualda (kameduli), w dolinach uczniowie św. Bernarda z Clairvaux (cystersi) – z dala od ludzi i zgiełku" (J. Brusiło, *Teologia praktyczna i ekologia. Wprowadzenie historyczne do idei Sacrum i przyroda*, Kraków 2015, s. 45). Szerzej: S. Jaromi, *Idea ogrodu św. Franciszka jako przykład chrześcijańskiej troski o bioróżnorodność*, [w:] *Ogród Pana. XVIII Seminarium Sacrum i przyroda*, red. J. Brusiło, Kraków 2010, s. 86.

[10] Szerzej: T. Krynicka, *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, Lublin 2007, s. 138–171.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

oraz Konrad z Hirschau (1070–1150), benedyktyn personifikujący świat roślin[11]. Bezsprzecznie za „matkę chrzestną współczesnej ekologii" uznać należy św. Hildegardę z Bingen (1098–1179), benedyktynkę, od 2012 r. doktor Kościoła[12]. Fascynował ją świat flory, który odnosiła do medycyny, farmakologii, ziołolecznictwa. Wskazywała na konieczność solidarności człowieka z całym stworzeniem i przyrodą ożywioną oraz na skutki braku poszanowania przyrody[13]. Pamiętać też w tym kontekście należy o tradycji ekologicznego życia monastycznego, do którego powstania się przyczynił się św. Franciszek. W wielu regułach i konstytucjach zakonnych odnajdziemy przepisy, które dziś można śmiało nazwać ekologicznymi[14].

Od XII stulecia osłabło zainteresowanie teologii przyrodą. Teologowie zajęli się głównie mistyką, racjonalną analizą prawd objawionych.

Na fundamencie nauczania Kościoła w przedmiocie stosunku człowieka do przyrody (postrzeganej jako dzieła Stwórcy) wyrosła tzw. kwestia ekologiczna w doktrynie Kościoła katolickiego. Znalazła ona miejsce w wypowiedziach Pawła IV, dokumentach Soboru Watykańskiego II, encyklikach i orędziach Jana XXIII, Jana Pawła II, Benedykta XVI. Ukoronowaniem wypowiedzi Magisterium Kościoła stała się „zielona encyklika" papieża Franciszka *Laudato si*. Tytuł encykliki *Laudato si,* czyli *Chwała Tobie* albo *Pochwalony bądź,* pochodzi z *Hymnu Stworzenia* autorstwa św. Franciszka z Asyżu.

Św. Franciszek z Asyżu miał osobliwe podejście do środowiska naturalnego. Jego kontemplacja przyrody przerodziła się w mistykę. *Pieśń słoneczna* wskazuje na traktowanie człowieka jako jedności z przyrodą. Wspólne pochodzenie ludzi, zwierząt i ciał niebieskich – od jednego Boga Ojca – czyni całą przyrodę ożywioną rodziną[15]. Z Franciszkowego mistycyzmu wyrosła troska o przyrodę i świadomość konieczności troski o nią. „Biedaczyna z Asyżu" podejmował działania, które dziś śmiało można określić mianem proekologicznych.

> Z szacunkiem chodził po skałach, a to ze względu na tego, co zwie się Opoką. […] Braciom drwalom zabraniał ścinać całe drzewo, żeby miało nadzieję odrośnięcia na nowo. Ogrodnikowi kazał dookoła ogrodu zostawić nieuprawne obrzeże, ażeby w nim w swoich porach zieleń ziół i piękno kwiatów głosiły Ojca wszystkich pięknych rzeczy. W ogrodzie polecił wydzielić działkę na pachnące zioła i kwiaty, ażeby patrzącym przywołać na myśl błogość wiekuistą. Robaczki usuwał z drogi, żeby ich nie podeptano, a pszczołom kazał dostarczać miód i najlepsze wino, by w czasach mrozu nie poginęły z głodu[16].

Słowa i czyny św. Franciszka z Asyżu doprowadziły do przyznania mu tytułu „pierwszego ekologa"[17]. Tym samym postać św. Franciszka stawiana jest za wzór współczesnemu człowiekowi. Jan Paweł II ogłosił w liście Apostolskim *Inter santos* św. Franciszka z Asyżu

---

[11] J Brusiło, *op. cit.*, s. 61.
[12] P. de Plunkett, *Ekologia – stereotypy i rzeczywistość. Od Biblii do naszych czasów*, Poznań 2008, s. 76.
[13] Zdaniem św. Hildegardy ludzie niszczący przyrodę będą trapieni przez demony i pozbawieni opieki aniołów. Stawiając człowieka na szczycie drabiny, Bóg uczynił go odpowiedzialnym za to, co na dole. *Ibidem*, s. 76–77.
[14] Szerzej: K. Michalski, *Ochrona przyrody w regułach i konstytucjach zakonnych*, [w:] idem, *Filozofia wieków średnich*, Kraków 1987, s. 306–321.
[15] „Dziś okazuje się, że powstała 800 lat temu *Pieśń słoneczna* (albo *Pieśń do brata słońce*) to teologiczny traktat ekologiczny i apel nawet nie o miłość, ale przynajmniej o ochronę, troskę i szacunek dla biosfery" (J. Brusiło, *op. cit.*, s. 66).
[16] Tomasz z Celano, *Życiorys drugi Franciszka z Asyżu*, [w:] *Źródła franciszkańskie. Pisma św. Franciszka, źródła biograficzne świętego Franciszka, pisma św. Klary i źródła biograficzne, teksty ustalające normy dla braci i sióstr od pokuty*, red. R. Prejs, Z. Kijas, Kraków 2005, s. 686–687.
[17] A. Derdziuk, *Św. Franciszek z Asyżu – patron ekologów*, [w:] *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2002, s. 206.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

patronem ekologów. Papież podjął taką decyzję na skutek prośby Międzynarodowego Stowarzyszenia Planning Environmental and Ecological Institute for Quality Life skierowanej do kardynała S. Oddi, prefekta watykańskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa. Jan Paweł II uznał przykład dany przez Franciszka za „najpiękniejszy dowód" na rzecz poparcia tezy o potrzebie ochrony stworzeń Bożych przed bezmyślnym niszczeniem[18].

Doktryna Kościoła katolickiego w zakresie ekologii odwołuje się przede wszystkim do zasad dobra wspólnego i solidarności. To właśnie dobro wspólne nakazuje, zarówno każdej pojedynczej jednostce, jak i grupom społecznym oraz instytucjom, zaangażowanie w ochronę przyrody, stając się warunkiem zrównoważonego rozwoju. Doktryna Kościoła katolickiego nakierowana jest na rozwój integralny, odnoszący się nie tylko do sfery etycznej, lecz także do postępu naukowo-technicznego, rozwoju ekonomicznego. Wskazuje również na konieczność prawnych regulacji w tym zakresie przedmiotowym.

Wobec niepokojącej sytuacji ekologicznej oraz globalizacji współczesnego świata Kościół zajmuje jasno sprecyzowane stanowisko – dokonuje rewizji modelu życia współczesnego mieszkańca krajów rozwiniętych w celu zwalczania niesprawiedliwości, ubóstwa krajów rozwijających się. W ten sposób formułuje się wezwanie do „nowej solidarności" o wymiarach ogólnoświatowych na rzecz ochrony środowiska naturalnego i społecznego. Rozwiązanie kryzysu ekologicznego, przekraczającego granice państw i kontynentów, wymaga odpowiedzialnych za zdrowie obecnych i przyszłych pokoleń decyzji politycznych. Stąd głos Kościoła katolickiego zatroskanego o przyszłość „niebieskiej planety". Solidarność działań odnosząca się do wspólnego pochodzenia i przeznaczenia dóbr uzasadniona jest wskazaniami Pisma Świętego. Wszystkie stworzenia mają tego samego Kreatora, a zatem Ziemia jest ich wspólnym dziedzictwem. Wszyscy mają prawo mieć dostęp do jej owoców i zasobów: „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak aby dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze – w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość" (*Gaudium et spes*, nr 69)[19].

Doktryna Kościoła katolickiego głosi wezwanie do „nowej solidarności ekologicznej" w imię szacunku do życia i godności osoby ludzkiej. Tym samym uznaje środowisko naturalne za dobro wspólne całej ludzkości. Przesłanie ekologiczne Kościół stara się realizować przez promowanie właściwego modelu życia. Czyni to m.in. poprzez uczestnictwo w konferencjach i organizacjach ogólnoświatowych zajmujących się problematyką ekologiczną, np. na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r., Konferencji FAO w Rzymie w 1997 r. czy w Johannesburgu w 2002 r. Magisterium Kościoła zdaje sobie sprawę, że słuszne postulaty ekologiczne bardzo często napotykają trudności w realizacji głównie z powodów politycznych, ekonomicznych lub rozbieżnych interesów gospodarczych. Stąd działania Kościoła katolickiego nakierowane na formowanie postawy odpowiedzialności ekologicznej. Preferowane są zatem umiar w korzystaniu z surowców naturalnych, powściągliwość w zakresie konsumpcji, dyscyplina wewnętrzna oraz swoista asceza, zwana „ekologiczną".

---

[18] Por. Jan Paweł II, *List na zakończenie jubileuszu osiemdziesięciolecia urodzin św. Franciszka*, „Studia Franciszkańskie" 1984, t. 1, s. 36.

[19] *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, „Znak" 1982, nr 7–9, s. 872–953. Wszystkie cytaty z tego dokumentu II Soboru Watykańskiego pochodzą z tekstu zamieszczonego w miesięczniku „Znak". W niniejszym artykule przywołuję tytuł łaciński *Gaudium et spes* wraz z numerami bocznymi, podobnie jak w przypadku cytowań encyklik papieskich i listów apostolskich.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Stanowisko Kościoła katolickiego w zakresie problematyki związanej z ochroną środowiska naturalnego ewoluowało. W dokumentach soborowych doktryna Kościoła nie zajęła się wprost problematyką ekologiczną[20]. Paweł VI odnosił się do przedmiotowej problematyki w encyklice *Populorum progressio* (1967) oraz w liście apostolskim *Octogesima adveniens*. W encyklice *Populorum progressio* poruszył zagadnienia ekologiczne, a w liście apostolskim *Octogesima adveniens* wymienił środowisko naturalne jako jeden z tzw. nowych problemów: „Człowiek uświadamia sobie nagle, że wskutek nierozważnego wykorzystywania przyrody powoduje niebezpieczeństwo jej zniszczenia i że z kolei sam padnie tego ofiarą" (nr 21)[21]. O zmianie mentalności umożliwiającej redukcję postawy materialistycznej, sprzyjającej odnalezieniu umiaru w korzystaniu, używaniu i zużywaniu dóbr doczesnych, pisał Paweł VI w *Liście do Maurice'a Stronga, sekretarza generalnego Konferencji NZ (Sztokholm 5–17 czerwca 1972)*[22].

> Rozwój, o którym mówimy nie ogranicza się jedynie do postępu gospodarczego. Aby był prawdziwy, powinien on być zupełny, to znaczy winien przyczyniać się do rozwoju każdego człowieka i całego człowieka (*Populorum progressio*, nr 14).

> Ani narody zatem, ani poszczególni ludzie nie mogą uważać wzrastającego ciągle dobrobytu za cel najwyższy. Każdy bowiem postęp niesie podwójną możliwość: z jednej strony jest on konieczny człowiekowi; a z drugiej jednak zamyka go jakby w więzieniu, jeśli dąży do niego jako do najwyższego dobra, poza którym nie należy dbać o nic innego (*Populorum progressio*, nr 19).

Podkreślone zostało stanowisko Stolicy Apostolskiej w zakresie konieczności powiązania działań proekologicznych z przemianami w dziedzinie moralności członków ludzkiej społeczności. Zasoby naturalne jako wspólna własność ludzkości, w tym również przyszłych pokoleń, nie mogą być przywłaszczane przez żaden naród, żadną społeczność ani żadnego pojedynczego człowieka. Z czasem sformułowano hasło nawrócenia ekologicznego bezpośrednio sprzężonego z nawróceniem moralnym.

Sobór Watykański II nie podjął wprost zagadnienia ochrony środowiska naturalnego. Nie odnajdziemy w dokumentach soborowych określeń „ekologia" czy „ochrona środowiska", a nawet odniesień werbalnych do środowiska naturalnego. Niemniej z dokumentów odczytać możemy przesłanie w przedmiocie środowiska naturalnego: niszczenia, ochrony, modyfikacji. Pośrednio Sobór Watykański II zwrócił uwagę na omawiane zagadnienia w rozdziale III *Gaudium et spes*, poświęconym ładowi moralnemu w odniesieniu do ludzkiej aktywności (nr 33–39), konieczności przemian postaw i mentalności współczesnego człowieka. Należy w tym aspekcie odnotować zbieżność czasową między przygotowaniem dokumentu *Gaudium et spes* a przemówieniami Pawła VI, w których zawarte są wątki ekologiczne.

„Zakłócenia równowagi, na które cierpi dzisiejszy świat, w istocie wiążą się z bardziej podstawowym zachwianiem równowagi, które ma miejsce w ludzkim sercu" (*Gaudium et spes*, nr 10). *Gaudium et spes* podkreśla, że postęp techniczny nie jest sam w sobie niczym

[20] B. Jurczyk, *Ekologia – człowiek – Kościół. Antropologiczny wymiar kryzysu ekologicznego w ocenie Kościoła*, Opole 2002, s. 7.
[21] Paweł IV, *Octogesima adveniens*, Wrocław 1999.
[22] S. Nowosad, *Antropologiczno-etyczny wymiar ekologii*, [w:] *Ekologia. Przesłanie moralne…*, s. 80.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

złym (nr 64–66). Zło tkwi w nadmiernej aktywności człowieka w przeobrażaniu środowiska naturalnego, co prowadzi do degradacji Ziemi[23].

W latach 80. XX w. problematykę ekologiczną podejmowano niemal we wszystkich dokumentach społecznego nauczania Kościoła. Jan Paweł II pisał o „trosce ekologicznej" (*Sollicitudo rei socialis*, nr 26) i „kwestii ekologicznej" (*Centesimus annus*, nr 37), zwracając w ten sposób uwagę na zagrożenie środowiska naturalnego, pychę człowieka i tzw. błąd antropologiczny, a także o tzw. ekologii człowieka, ściśle skorelowanej z „ascezą ekologiczną" (*Evengelium vitae* z 1995 r.)[24].

W encyklice *Redemptor hominis* z 1979 r. Jan Paweł II, dostrzegając potrzebę zmiany podejścia człowieka do środowiska przyrodniczego oraz społecznego, napisał:

> Ów stan zagrożenia człowieka ze strony wytworów samego człowieka ma różne kierunki i różne stopnie nasilenia. Zdaje się, że jesteśmy coraz bardziej świadomi, że eksploatacja ziemi, planety, na której żyjemy, domaga się jakiegoś racjonalnego i uczciwego planowania. Równocześnie eksploatacja ta dla celów nie tylko przemysłowych, ale także militarnych, niekontrolowany wszechstronnym i autentycznie humanistycznym planem rozwój techniki, niesie ze sobą często zagrożenie naturalnego środowiska człowieka, alienuje go w stosunku do przyrody, odrywa go od niej. […] Rozwój techniki oraz naznaczony panowaniem techniki rozwój cywilizacji współczesnej domaga się proporcjonalnego rozwoju moralności oraz etyki (nr 15).

Natomiast w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1990 roku, Pokój z Bogiem Stwórcą – Pokój z Całym Stworzeniem* Jan Paweł II głosił:

> Stopniowe niszczenie warstwy ozonowej i postępujący w ślad za nim „efekt cieplarniany" osiągnęły krytyczne rozmiary na skutek ciągłego rozwoju przemysłu, wielkich aglomeracji miejskich i zwiększonego zużycia energii. Odpady przemysłowe, gazy produkowane przy spalaniu kopalin, niekontrolowane wycinanie lasów, stosowanie pewnych herbicydów, substancji chłodzących i aerozoli – wszystko to, jak wiadomo, ma szkodliwy wpływ na atmosferę i na całe środowisko naturalne. […] Dlatego cała ludzka wspólnota – jednostki, państwa, organizacje międzynarodowe – ma obowiązek wykazania się na tym polu należytą odpowiedzialnością[25].

Szczególny obowiązek troski o przyrodę spoczywa zdaniem Jana Pawła II na chrześcijanach. W homilii wygłoszonej w Zamościu 12 czerwca 1999 r. papież wyraził troskę o przyszłość środowiska naturalnego człowieka, a także obawę o stale pogarszający się stan czystości powietrza, wód morskich i śródlądowych:

> Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie swoją ojczystą ziemię, nich to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi! Zawracam się w szczególny sposób do tych, którym powierzona została odpowiedzialność za ten kraj i za jego rozwój, aby nie zapomnieli o obowiązku chronienia go przed ekologicznym zniszczeniem! Niech tworzą programy ochrony środowiska i czuwają nad ich skutecznym wprowadzaniem w życie! Niech kształtują nade wszystko postawy poszanowania dobra wspólnego, prawa natury i życia! Niech ich wspierają organizacje, które stawiają sobie za cel ochronę dóbr naturalnych!

[23] J. Brusiło (*op. cit.*, s. 207) zwraca uwagę na kwestię terminologii: „W pierwszym tłumaczeniu dokumentów soborowych na język polski łacińskie słowo *natura, -ae* wyrażono jako »przyroda« (»cząstka przyrody« KDK 14, »składniki przyrody« KDK 38, »piętno na przyrodzie« KDK 67), natomiast w obecnym tłumaczeniu oryginalny wyraz jest tłumaczony niejednoznacznie, odpowiednio: »cząstka natury« KDK 14, »owoce natury« KDK 38, »piętno na tworzonych przedmiotach materialnych« (*res naturae*, KDK 67)".

[24] Wszystkie cytaty z encyklik Jana Pawła II pochodzą z tomu *Encykliki społeczne Kościoła katolickiego* (Świdnica 2005).

[25] Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1990 roku*, https://ekai.pl/dokumenty/oredzie-na-swiatowy-dzien-pokoju [dostęp: 17.11.2019].

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

W rodzinie i w szkole nie może zabraknąć wychowania do szacunku dla życia, dla dobra i piękna. Wszyscy ludzie dobrej woli winni współdziałać w tym wielkim dziele[26].

Papież podkreślił w wielu dokumentach ambiwalencję postępu i zdobyczy naukowych, które przynoszą korzyści dla człowieka, a jednocześnie generują skutki negatywne dla ludzkości. Jako przykłady podał przemysł oraz rolnictwo. Zwracał uwagę na narastający „efekt cieplarniany" i zmniejszenie warstwy ozonowej; podkreślał, że wykorzystując zdobycze techniki, trzeba mieć na względzie wieloaspektowość ekosystemu. Dla Kościoła katolickiego kryzys ekologiczny stał się równoznaczny z kryzysem moralnym, który uwidacznia się na poziomie antropologii.

U korzeni bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego tkwi błąd antropologiczny. […] Człowiek, który odkrywa swa zdolność przekształcania i w pewnym sensie stwarzania świata własną pracą, zapomina, że zawsze dzieje się to w oparciu o pierwszy dar, otrzymany od Boga na początku w postaci rzeczy przezeń stworzonych. Człowiek mniema, że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli, tak jakby nie miała ona własnego kształtu i wcześniejszego, wyznaczonego jej przez Boga przeznaczenia, które człowiek, owszem może rozwijać, lecz któremu nie może się sprzeniewierzać. Zamiast pełnić rolę współpracownika Boga w dziele stworzenia, człowiek zajmuje Jego miejsce, w końcu prowokuje bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej niż rządzonej (*Centesimus annus*, nr 37).

Panowanie, przekazane przez Stwórcę człowiekowi, nie oznacza władzy absolutnej, nie może też być mowy o wolności używania lub dowolnego dysponowania rzeczami. […] w odniesieniu do widzialnej natury jesteśmy poddani prawom nie tylko biologicznym, ale także moralnym, których nie można bezkarnie przekraczać (*Sollicitudo rei socialis*, nr 34).

Kryzys ekologiczny ma zatem wymiar moralny warunkowany zachłannością człowieka, stale rosnącym konsumpcjonizmem, złymi nawykami żywieniowymi, stylem życia obiektywnie szkodliwym dla środowiska – człowiek „wyżej stawia dążenie do tego, by mieć, aniżeli być, i chce więcej mieć nie po to, aby bardziej być, lecz by doznawać w życiu jak najwięcej przyjemności" (*Centesimus annus*, nr 36)[27].

W bogatych społeczeństwach dochodzi do nadkonsumpcji i przemiany w „cywilizację odpadów i śmieci"[28]. Zjawisku temu towarzyszy globalna niesprawiedliwość związana z nagromadzeniem dóbr po stronie niewielkiej części ludzkiej społeczności i brakiem dostępu do podstawowych dóbr (takich jak woda, żywność, leki) dla znacznej części ludności żyjącej w krajach nierozwiniętych[29].

Proekologiczne przesłanie Jana Pawła II kontynuował Benedykt XVI, który w *Orędziu na Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 2007 r.*, powiedział:

---

[26] Idem, *Przemówienie w czasie Liturgii słowa*, Zamość, 12.06.1999, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/zamosc_12061999 [dostęp: 17.11.2019].

[27] Podobnie Jan Paweł II wypowiedział się podczas katechezy w dniu 2 kwietnia 1986 r.: „Źródłem kryzysu ekologicznego, który zawsze wiąże się z pewnym antywspólnotowym egoizmem, jest arbitralne – i w rezultacie szkodliwe używanie stworzeń, przy naruszaniu ich praw i naturalnego porządku, bez uszanowania immanentnej celowości dzieła stworzenia. Taki sposób postępowania jest również skutkiem fałszywie pojętej autonomii rzeczy doczesnych, kiedy człowiek używa tych rzeczy bez odniesienia ich do Boga […], wówczas i sam sobie wyrządza szkody nieobliczalne" (idem, *Stworzenie a słuszna autonomia rzeczy stworzonych*, [w:] idem, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1997, s. 255).

[28] Por. S. Nowosad, *Antropologiczno-etyczny wymiar...*, s. 74.

[29] Por. idem, *Współczesne zagadnienia demograficzne i moralna ocena proponowanych rozwiązań*, „Roczniki Teologiczne" 1995, R. 3, s. 88–91.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Niszczenie środowiska, korzystanie z niego w sposób niewłaściwy lub egoistyczny i zagarnianie przemocą dóbr naturalnych ziemi rodzą rozdarcia, konflikty i wojny, właśnie dlatego, że są owocem nieludzkiego pojmowania rozwoju. Rozwój bowiem, który ograniczałby się tylko do aspektu techniczno-ekonomicznego, z pominięciem wymiaru moralno-religijnego, nie byłby ludzkim rozwojem integralnym, i jako jednostronny, prowadziłby do rozkwitu niszczących możliwości człowieka[30].

W dniu 17 lipca 2008 r. na spotkaniu z młodzieżą w Sydney Benedykt XVI głosił:

Widoki na naszą planetę były prawdziwie zdumiewające. Lśnienie Morza Śródziemnego, ogrom pustyni w północnej Afryce, bujność lasów w Azji, bezmiar Oceanu Spokojnego, horyzont, nad którym wschodzi i zachodzi słońce oraz majestatyczna okazałość naturalnego piękna Australii, których miałem możliwość doświadczać w ciągu ostatnich kilku dni, to wszystko wywołuje głębokie poczucie szacunku. To jakbyśmy oglądali sceny z *Księgi Rodzaju* – światłość i ciemność, słońce i księżyc, wody, ziemia, żywe stworzenia, a wszystko to jest „dobre" w oczach Boga (Rdz 1, 1–24). […] I co odkrywamy? Prawdopodobnie niechętnie odkrywamy blizny, które zaznaczają powierzchnię tej ziemi – erozja, wycinka lasów, marnotrawienie światowych minerałów i zasobów oceanów, tylko po to, aby napędzać niezaspokojoną konsumpcję.

Papieżowi Franciszkowi kwestia ekologii jest bliska od początku pontyfikatu, od momentu przyjęcia imienia Franciszek. Po wielu latach nastąpił powrót do filozofii Franciszka z Asyżu, a jego przesłanie proekologiczne znajduje coraz więcej kontynuatorów (bez względu na orientację światopoglądową)[31].

Czytając teksty św. Franciszka należy pamiętać, że napisał je nie filozof, ale mistyk. Sposób przeżywania Boga i wiary jest kluczem do zrozumienia Franciszkowej miłości do stworzeń, nieużytkowego widzenia przyrody, braterstwa z człowiekiem i każdym stworzeniem oraz pokory tak dzisiaj niedocenianej, a jednocześnie tak potrzebnej[32].

Papież w *Katechezie na Światowy Dzień Ochrony Środowiska* w 2013 r. powiedział: „Chciałbym, byśmy wszyscy zdecydowanie zobowiązali się do poszanowania i ochrony stworzenia, zwracając uwagę na każdego człowieka, przeciwdziałając kulturze marnotrawstwa, promując natomiast kulturę solidarności i spotkania"[33].

Obecnie papież zwraca uwagę, że ekologia odpowiada posłannictwu Kościoła w świecie współczesnym[34]. Jednocześnie podkreśla, że współczesny „kryzys ekologiczny" jest skutkiem wieloletniej obojętności i zaniedbań „wspólnego domu". Swoje spostrzeżenia kreśli na podstawie analizy aktywności człowieka w zakresie przeobrażania środowiska naturalnego.

Magisterium Kościoła katolickiego nieustannie podkreśla, że postęp techniczny sam w sobie nie jest zły, z jednej strony prowadzi bowiem do polepszenia jakości życia człowieka, z drugiej zaś do pogorszenia jakości elementów środowiska naturalnego (woda, powietrze, zanieczyszczona gleba). Rodzi się pytanie, jak człowiek spożytkuje wiedzę, umiejętności. Ostatecznych rozwiązań zdaniem Kościoła szukać należy w przemianie świadomości, w wychowaniu człowieka „do nowego stylu życia". Wówczas rozwój techniki prowadzić będzie do rozwo-

[30] Por. *Orędzie jego Świątobliwości Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1990 r. „Pokój z Bogiem Stwórcą – Pokój z całym stworzeniem"*, [w:] Z. Świerczek, *Ekologia – Kościół i św. Franciszek,* Kraków 1990, s. 184–197.
[31] J. Dębowski, *Ekologia osoby ludzkiej w chrześcijańskim nauczaniu społecznym*, Olsztyn 2001, s. 63.
[32] Z. Świerczek, *op. cit.*, s. 114.
[33] Franciszek, *Skażeni przez kulturę odrzucania. Audiencja generalna,* 5.06.2013, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/audiencje/ag_05062013.html [dostęp 20.11.2019].
[34] Już w *Redemptor hominis* czytamy, że Kościół „nie może też nie być wrażliwy na wszystko, co służy prawdziwemu dobru człowieka, jak też nie może być obojętny na to, co mu zagraża" (nr 13).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

ju technologii ograniczającej emisję szkodliwych substancji, do wytwarzania energii odnawialnej, zmniejszenia zużycia energii w przemyśle, gospodarstwach domowych. Człowiek musi ograniczyć swoją aktywność i porzucić rolę wyłącznie konsumenta, korzystającego jak grabieżca z zasobów ziemi. Jeśli tego nie uczyni i nadal będzie dążył jedynie do egoistycznego zaspokajania potrzeb, pragnień, to będzie „grzeszył ekologicznie". „Skoro teologia chrześcijańska uważa świat za epifanię Boga, to stąd właśnie wynika obowiązek chrześcijanina ochrony ustanowionego przez Boga porządku i stabilnej harmonii w istniejącym świecie"[35].

Współczesna technika i technologia dają ogromne możliwości, których zastosowanie może być błogosławieństwem lub przekleństwem. Ostateczne rozstrzygnięcie zależy od tego, co doktryna Kościoła określa mianem „moralnej kondycji". Silna konkurencja, nacisk na utrzymanie wysokiego poziomu konsumpcji, walka o dominację na rynku, efektywność ekonomiczna nie powinny stać w chrześcijańskiej hierarchii wartości wyżej niż kwestie etyczne.

> Zasada maksymalizacji zysku, w oderwaniu od wszystkich innych względów, jest wypaczeniem pojęcia ekonomii: następuje wzrost bieżącego produktu brutto i nikogo nie interesuje to, że produkcja odbywa się kosztem przyszłych zasobów lub środowiska (*Laudato si,* nr 195)[36].

Postrzeganie postępu w kategoriach moralnych, jak chce Franciszek, wydaje się ograniczające, zbyt kosztowne i niezgodne z duchem czasu. „Sojusz między ekonomią a technologią prowadzi do odcinania się od wszystkiego, co nie należy do ich doraźnych interesów" (*Laudato si,* nr 54). Papież zdaje sobie z tego sprawę, pisząc: „Aby pojawiły się nowe modele postępu, musimy przekształcić model globalnego rozwoju, co oznacza odpowiednią refleksję nad sensem gospodarki i jej celami, umożliwiającymi naprawę wadliwych mechanizmów i wypaczeń" (*Laudato si,* nr 194).

Franciszkowa ekologia podąża drogą pokoju, miłości i pojednania z każdym organizmem żywym. Wskazuje na drogę powszechnego braterstwa, którą ma iść człowiek. Papież, podobnie jak św. Franciszek z Asyżu, podkreśla, że dobro przyrody ma stać wyżej niż dobro ekonomiczne, społeczne. Duchowość franciszkańska z jednej strony wpływa na postrzeganie problemów środowiska, a z drugiej implikuje zalecenia życia proekologicznego: szacunek do przyrody i świadomość, że jest się tylko gościem na ziemi; korzystanie z zasobów środowiska naturalnego bez zużywania ich i przekazanie kolejnym pokoleniom daru Boga w dobrym stanie; poszukiwanie surowców zastępczych. Tak wytyczana jest przez papieża Franciszka droga do przeciwdziałania tzw. kryzysowi ekologicznemu, związana z koniecznością przewartościowania celów ekonomicznych, roli ekonomii i jej narzędzi, a także ze zmianą nastawienia polityki i gospodarki w kierunku służebności wobec danej społeczności. Papież zwraca uwagę na potrzebę pokojowej współpracy międzynarodowej w imię solidarności, dobra wspólnego, utrzymania pokoju oraz sprawiedliwego podziału dóbr naturalnych i materialnych.

Kryzys ekologiczny, o którym czytamy w encyklice *Laudato si,* stanowi zatem problem wielowymiarowy: społeczny, etyczny, ekonomiczny, antropologiczny. Sięga do „sa-

[35] J. Dębowski, *op. cit.*, s. 27.
[36] Franciszek, *Laudato si*, https://opoka.org.pl>franciszek_i>encykliki>laudato_si_24052015 [dostęp: 6.12.2019].

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

mych podstaw kultury i duchowości”[37]. Franciszek dokonuje drobiazgowej analizy konsekwencji kryzysu ekologicznego, który określa mianem „kryzysu w naszym domu” (tak też brzmi tytuł pierwszego rozdziału encykliki).

Człowiek egzystencję swoją opiera na trzech filarach, tj. na relacji z Bogiem, z innymi ludźmi oraz z szeroko rozumianą naturą (*Laudato si,* nr 66). Musi stale pamiętać, że nie jest stwórcą świata, a jedynie mieszkańcem Ziemi. Zastaje pewną rzeczywistość, świat przyrody, który nie jest bezkształtną masą całkowicie poddaną jego manipulacji. Stąd wezwanie papieża Franciszka do poczucia odpowiedzialności za środowisko naturalne, do podjęcia działań w zakresie jego ochrony. Papież stoi na stanowisku, że nie można bronić konsumpcyjnego stylu życia, paradygmatu technokratycznego ani kulturowej globalizacji. Jak pisze, „nie ma ekologii bez właściwej antropologii” (*Laudato si,* nr 118). Właściwa postawa ekologiczna wymaga podbudowy teologicznej, której najpełniej służy pastoralne uświadomienie odpowiedzialności za środowisko naturalne. Tym samym papież uwrażliwia czytelników encykliki *Laudato si* na „medialne manipulacje” oraz wskazuje na braki w wiedzy o środowisku, wynikające z niepełnej edukacji. Wskazuje też, że działania mające na celu ochronę przyrody powinny się rozpocząć w mikroskali (gospodarstwa domowe, regiony) i powoli zataczać coraz szersze kręgi (państwa, wspólnoty międzynarodowe). Papież wskazuje zarazem na konieczność współpracy międzynarodowej w celu poszukiwania rozwiązań i wdrażania ich w życie. Jednocześnie ma świadomość, że interesy przywódców tego świata zbyt często pozostają w opozycji do zachowania harmonii i równowagi środowiska naturalnego. Ma świadomość dychotomii współczesnego świata – z jednej strony szybki postęp techniczny, a z drugiej powolny, lecz nieuchronny proces zmierzający do katastrofy ekologicznej. Remedium na taki stan rzeczy jest sformułowana przez papieża Franciszka propozycja „nawrócenia ekologicznego”.

Duchowość chrześcijańska proponuje rozwój wstrzemięźliwości i zdolności radowania się, mając niewiele. To powrót do prostoty, która pozwala nam zatrzymać się i docenić to, co małe i dziękować za możliwości, jakie daje życie, nie przywiązując się do nich ani nie smucąc z powodu tego, czego nie posiadamy. Wymaga to unikania dynamiki panowania i gromadzenia samych tylko przyjemności (*Laudato si,* nr 122).

BIBLIOGRAFIA

Brusiło J., *Teologia praktyczna i ekologia. Wprowadzenie historyczne do idei Sacrum i przyroda*, Kraków 2015.
Derdziuk A., *Św. Franciszek z Asyżu – patron ekologów*, [w:] *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2002.
Dębowski J., *Ekologia osoby ludzkiej w chrześcijańskim nauczaniu społecznym*, Olsztyn 2001.
Dubel L., *Historia doktryn politycznych i prawnych do końca XIX wieku*, Warszawa 2002.
Franciszek, *Laudato si,* https://opoka.org.pl>franciszek_i>encykliki>laudato_si_24052015 [dostęp: 6.12.2019].
Franciszek, *Skażeni przez kulturę odrzucania. Audiencja generalna*, 5.06.2013, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/audiencje/ag_05062013.html [dostęp 20.11.2019].
Hieronim ze Strydonu, *Listy I (1–50)*, Kraków 2010.
Jan Paweł II, *Encykliki społeczne Kościoła katolickiego*, Świdnica 2005.
Jan Paweł II, *List na zakończenie jubileuszu osiemdziesięciolecia urodzin św. Franciszka*, „Studia Franciszkańskie” 1984, t. 1.
Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1990 roku*, https://ekai.pl/dokumenty/oredzie-na-swiatowy-dzien-pokoju [dostęp: 17.11.2019].

[37] J. Poznański, S. Jaromi, *Wprowadzenie*, [w:] *Kościół i nauka w obliczu ekologicznych wyzwań. Źródła, inspiracje i konteksty encykliki Laudate si*, red. J. Poznański, S. Jaromi, Kraków 2016, s. 8.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/10/2026 05:18:28

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie Liturgii słowa*, Zamość, 12.06.1999, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/zamosc_12061999 [dostęp: 17.11.2019].

Jan Paweł II, *Stworzenie a słuszna autonomia rzeczy stworzonych*, [w:] idem, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1997.

Jaromi S., *Idea ogrodu św. Franciszka jako przykład chrześcijańskiej troski o bioróżnorodność*, [w:] *Ogród Pana. XVIII Seminarium Sacrum i przyroda*, red. J. Brusiło, Kraków 2010.

Jaroń J., *Ekologia. Sozologia. Ekofilozofia. Ekoetyka. Ekonomia proekologiczna*, Warszawa 1997.

Jurczyk B., *Ekologia – człowiek – Kościół. Antropologiczny wymiar kryzysu ekologicznego w ocenie Kościoła*, Opole 2002.

Klemens Aleksandryjski, *Zachęta Greków*, [w:] *Apologie*, red. E. Stanula, Warszawa 1988.

Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, „Znak" 1982, nr 7–9.

Krynicka T., *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, Lublin 2007.

Michalski K., *Ochrona przyrody w regułach i konstytucjach zakonnych*, [w:] idem, *Filozofia wieków średnich*, Kraków 1987.

Nowosad S., *Antropologiczno-etyczny wymiar ekologii*, [w:] *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2002.

Nowosad S., *Współczesne zagadnienia demograficzne i moralna ocena proponowanych rozwiązań*, „Roczniki Teologiczne" 1995, R. 3.

Orędzie jego Świątobliwości Jana Pawła II na XXIII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1990 r. „Pokój z Bogiem Stwórcą – Pokój z całym stworzeniem", [w:] Z. Świerczek, *Ekologia – Kościół i św. Franciszek*, Kraków 1990.

Osek E., *Przyroda w pismach Bazylego Wielkiego*, Lublin 2009.

Paweł IV, *Octogesima adveniens*, Wrocław 1999.

Plunkett P. de, *Ekologia – stereotypy i rzeczywistość. Od Biblii do naszych czasów*, Poznań 2008.

Poznański J., Jaromi S., *Wprowadzenie*, [w:] *Kościół i nauka w obliczu ekologicznych wyzwań. Źródła, inspiracje i konteksty encykliki Laudate si*, red. J. Poznański, S. Jaromi, Kraków 2016.

Rogowski R., *Teoekologia. Mistyka wszystkich rzeczy*, Wrocław 2008.

Świerczek Z., *Ekologia – Kościół i św. Franciszek*, Kraków 1990.

Tomasz z Celano, *Życiorys drugi Franciszka z Asyżu*, [w:] *Źródła franciszkańskie. Pisma św. Franciszka, źródła biograficzne świętego Franciszka, pisma św. Klary i źródła biograficzne, teksty ustalające normy dla braci i sióstr od pokuty*, red. R. Prejs, Z. Kijas, Kraków 2005.

Williams A., *Boski zmysł. Intelekt w teologii pastoralnej*, Kraków 2014.

Wojciechowski K., *Ekologia w nauczaniu Kościoła – przyroda jako dzieło Boga*, [w:] *Ekologia a duchowość chrześcijańska*, red. S. Niziński, Poznań 2009.